

76

Nr. So ~~Spec.~~ 30...../45

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia 15 czerwca..... 1945 r.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej nr.52, w osobie Wiceprokuratora rej. **Dra. Martinięgo**..... z udziałem protokolanta: **Zukrowakiej. sekr.**..... przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.107 k.p.k. - Świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko: **Ks. Kanclerz Stefan Mazanek**.....
 Wiek: **50 lat**.....
 Imiona rodziców: **Tomasz i Salomea Nikodemowicz**.....
 Miejsce zamieszkania: **Kraków ul. Franciszkańska 3.**.....
 Zajęcie: **Kanclers Kurii Arcybiskupiej**.....
 Wyznanie: **rzym. kat.**.....
 Karalność: **niekarany**.....
 Stosunek do stron: **-/-**.....

W okresie okupacji byłem więziony i powrociłem z więzienia dopiero w kwietniu 1944 r. W czasie spotkań z kolegą moim Ks. Kanonikiem Jasińskim sam z własnej inicjatywy zapytywałem go o wrócenia i spozatrzenia z jego podróży do Katynia. W tym czasie cała wiadoma sprawa katyńska była już poniekąd przebrzmiała, niemniej ja się tym interesowałem, gdyż przebywając w więzieniu nie miałem oczywiście żadnego kontaktu z tymi. Podczas tych rozmów Ks. Kanonik Jasiński utalał się że niemy usiłowali go propagandowo wykorzystać, że już na miejscu tj. w Katyniu domagali się od niego ażeby przemówił przez radio i to domagali się w sposób natrętny i że następnie po przybyciu do Krakowa ustawicznie go nachodzili domagając się wypowiedzenia się na łamach prasy, przygotowania artykułów wzgl. przemówienia przez radio. Załiż się Ks. Kanonik Jasiński że w końcu doszło do tego, iż smazony był ukrywać się, albowiem się poprostu bał.

W toku tych rozmów oświadczył mi również Ks. Jasiński, że po całej swej podróży i po przemyśleniu i zbilansowaniu spozatrzeń bynajmniej nie nabrał przekonania aby zbrodni katyńskiej dopuścili się ci, na kto ych właśnie choiano zrzuć winę i odpowiedzialność na nią. Ks. Kanonik Jasiński w rozmowach ze mną na prowadził szereg wątpliwości jakie zarówno jemu jak i innym delegatom nasunęły się w związku z obserwacjami poczynionymi w podróży. Podkreślał że niezrozumiałym jest dla niego znaczny wpływ czasu pomiędzy momentem powzięcia przez

niemców wiadomości o istnieniu masowych grobów w Katyniu a momentem opublikowania tych wiadomości. Zaznaczył, że Niemcy koło całej tej sprawy robią najdalej idące wysiłki propagandowe, i że on do wszystkich enuncjacji i przedstawień niemieckich odnosi się bardzo krytycznie. Ks. Kenczik Jasiński wręcz oświadczył mi ze zdaniem jego "hic fecit cui prodest" co oczywiście ja zrozumiałem - zresztą w oparciu o wszystkie dopiero co przedstawione oświadczenia Ks. Jasińskiego - w ten sposób że ks. Jasiński posiada i podejrzewa o dokonanie zbrodni katyńskiej nie kogo innego a Niemców i że takie jest jego przekonanie. Odczytano: